??

Paix Liturgique Pologne

PADŹIERNIK 2013 ROK: J.E. BISKUP FERNANDO ARÊAS RIFAN BĘDZIE W RZYMIE WRAZ Z LUDEM SUMMORUM PONTIFICUM

List 32

Opublikowany już przez organizatorów planowany przebieg pielgrzymki ludu Summorum Pontificum do Rzymu jest dla nas w bieżącym miesiącu pretekstem, by zatrzymać się na moment i przyjrzeć temu wydarzeniu. Korzystamy również z okazji, by oddać głos organizatorowi, Giuseppemu Capoccia, generalnemu przedstawicielowi Cœtus Internationalis Summorum Pontificum. Poniżej znajdą Państwo tłumaczenie obu tekstów wraz z naszym komentarzem.

I – PRZEWIDYWANY PRZEBIEG PIELGRZYMKI LUDU SUMMORUM PONTIFICUM DO RZYMU PLANOWANEJ NA PAŹDZIERNIK 2013 ROKU

W tym roku oprócz procesji i mszy w bazylice Świętego Piotra ważnym wydarzeniem pielgrzymki będą: w piątek Via Crucis (droga krzyżowa) ulicami Rzymu oraz w niedzielę Chrystusa Króla msza święta na zakończenie, którą odprawi biskup Rifan, ordynariusz Apostolskiej administratury personalnej Świętego Jana Marii Vianneya w Campos, w Brazylii.

W czwartek 24 października, wieczorem: uroczyste nieszpory św. Rafała oraz przybycie pielgrzymów do parafii Santa Trinità dei Pellegrini.

W piątek 25 października, o godzinie ósmej: Modlitwa różańcowa w Santa Maria Maggiore, po niej grupowe zwiedzanie, z podziałem na języki, łączące wątek kulturalny i duchowy.

W piątek 25 października, o godzinie siedemnastej: Via Crucis ulicami Rzymu, którą prowadzić będą członkowie Opera Familia Christi don Riccardo Petroniego. Członkowie dzieła odpowiadaja za mszę niedzielną w kaplicy pałacu Altemps.

W piątek 25 października, o godzinie dziewiętnastej: Msza święta pontyfikalna w Santa Trinità dei Pellegrini

W sobotę 26 października, od godziny ósmej: adoracja Najświętszego Sakramentu w San Salvatore in Lauro, po niej procesja do Bazyliki świętego Piotra, gdzie o godzinie jedenastej zostanie odprawiona msza święta pontyfikalna.

Rano, w niedzielę 27 października: msza święta pontyfikalna na uroczystość Chrystusa Króla, którą odprawi biskup Rifan, administrator Apostolskiej administratury personalnej Świętego Jana Marii Vianneya w Campos (Brazylia).

Organizatorzy zapowiadają również inne propozycje, jak koncert w kościele Santa Trinità dei Pellegrini oraz, najprawdopodobniej, spotkania duchowieństwa i świeckich w sobotę popołudniu. Pełen program pielgrzymki zostanie ogłoszony na konferencji prasowej, która będzie mieć miejsce w środę 26 czerwca w Rzymie. W kolejnym terminie, dzięki wsparciu Opera Romana Pellegrinaggi, zostaną podane szczegółowe informacje ułatwiające organizację podróży i kwaterunek pielgrzymów.

II – ROZMOWA Z GIUSEPPE CAPOCCIA, GENERALNYM PRZEDSTAWICIELEM *COETUS INTERNATIONALIS SUMMORUM PONTIFICUM* [*]

Oto, w tłumaczeniu z języka francuskiego, pełna wersja wywiadu z generalnym przedstawicielem *Cœtus Internationalis Summorum Pontificum* – który jest organizatorem pielgrzymki do Rzymu – udzielonego Alessandro Specialemu z *Vatican Insider*.

1. Jaki jest odbiór wyboru papieża Franciszka i pierwszych miesięcy jego pontyfikatu wśród ludu Summorum Pontificum?

Podobnie jak wielu katolików niepewnością napełniła nas rezygnacja naszego ukochanego papieża Benedykta XVI. A również i dla nas wybór Franciszka, jak dotąd nie bardzo znanego, był niespodzianką. Bardzo więc czujnie od początku przyglądaliśmy się wszystkim jego gestom i z uwagą śledziliśmy słowa.

Muszę powiedzieć, że słowa te natychmiast nas uspokoiły: mówił o diable, który przeciwko nam walczy, ale nic nie może zdziałać wobec Bożego Miłosierdzia; prosił, byśmy nie tracili ufności w miłość Boga; wezwał, byśmy „porzucili" rutynę i udali się na krańce egzystencji; ostrzegł nas przed niebezpieczeństwem, byśmy nie zamienili się w „zbieraczy antyków tudzież nowości zamiast być pasterzami przesiąkniętymi 'wonią swych owiec', zamiast być pasterzami pośrodku własnego stada, i rybakami ludzi".

Każde z kazań papieża Franciszka nawołuje nas do bardziej żarliwego i spójnego przeżywania naszego chrześcijańskiego życia. Lud Summorum Pontificum nie może nie docenić i nie może nie przyjąć tego wezwania z radością. Oto bowiem wybór przeżywania własnej wiary w rytm liturgii tradycyjnej u wielu z nas rodzi się właśnie z pragnienia odnowy i podtrzymania swego życia duchowego. Jest nas wielu poszukujących Chrystusa za sprawą liturgii godniejszej i cechującej się silniejszym poczuciem sacrum, co doskonale zrozumiał Benedykt XVI.

2. Co myśli Pan o jego stylu liturgicznym? Czy jego pontyfikat obiera tutaj kurs odwrotny do Benedykta XVI?

Byłoby hipokryzją zaprzeczać, iż z jednej strony są słowa Franciszka, które dodają nam otuchy, z drugiej zaś niektóre gesty, zbijające nas z tropu. Rozumiemy, że niektórzy wyrażają niejaki niepokój, natomiast jako wierni wrażliwi na tradycję, czyli przywiązani do długoterminowości, pragniemy unikać pokusy pochopnych wniosków. Obecny papież pochodzi z kultury liturgicznej i duszpasterskiej innej niż praktykowana w Rzymie i należy dać mu czas na przyswojenie sobie papieskiej tradycji liturgicznej.

Skąd inąd nie należy redukować liturgii do problemu stylu, ponieważ najistotniejszą rzeczą jest trwałość i wartość teologiczna samego rytu. I wreszcie oczywistym jest, że każdy pontyfikat ma swoją specyfikę. O ile Benedykt XVI uważał upadek liturgii za przyczynę i objaw kryzysu Wiary, to przecież nie wydaje nam się, by Franciszek wskazywał na coś przeciwnego. Wystarczy wspomnieć na fakt, że wielki rozgłos nadany, za przyzwoleniem samego papieża, mszy powszedniej w Świętej Marcie, rozlega się niczym jasny apel skierowany do wszystkich katolików, tak księży jak i świeckich, by uświadomili sobie, że tylko Eucharystia jest źródłem ewangelizacji.

2bis. Inne jeszcze głosy ze świata tradycji są bardzo krytyczne wobec papieża, począwszy od FSSPX: co Pan na to?

Słyszeliśmy i czytaliśmy raczej słowa niezrozumienia i zaniepokojenia niż rzeczywistej krytyki, w znaczeniu krytyki doktrynalnej. Należy podkreślić, że często mamy do czynienia z reakcjami wywołanymi fałszywymi informacjami, jak choćby ta zapowiadająca zwolnienie obecnego ceremoniarza papieskiego czy nominacja jego poprzednika na przewodniczącego Kongregacji Kultu Bożego! Internet sprzyja niestety powstawaniu takich reakcji na gorąco, które wzmaga jeszcze pewne upojenie na myśl, że można komunikować na cały świat.

Odnośnie Bractwa świętego Piusa X, jego oficjalne wypowiedzi wydawały się nam raczej umiarkowane i ostrożne. Tymczasem nie zaskakuje nas, że ten czy ów pozwolił sobie na ostrzejszy komentarz, acz przyczyna takowych może tkwić bardziej w jakiejś wewnętrznej rywalizacji w Bractwie niż w rzeczywistym braku zaufania wobec Ojca Świętego.

3. Z jakim przyjęciem spotkała się poprzednia pielgrzymka i dlaczego w tym roku organizowana jest kolejna?

W ubiegłym roku pragnęliśmy wyrazić jedność w Wierze i bliskość wobec Benedykta XVI, Najwyższego Kapłana, który przywrócił należne liturgii tradycyjnej prawo. Mieliśmy również na celu dać wyraz istnieniu ludu Summorum Pontificum na łonie wielkiej katolickiej owczarni; ludu, który opowiada swą radość z pełnego uczestnictwa w apostolskim i rzymskim Kościele katolickim. Była to też inicjatywa podkreślająca udział z przekonaniem w Nowej Ewangelizacji, upragnionej przez Jana Pawła II i Benedykta XVI. I wreszcie, mieliśmy jednocześnie nadzieję, że przyczynimy się do powrotu FSSPX na łono Rzymu.

I jak to zwykle bywa przy okazji nowych inicjatyw, to raczej niektórzy nasi przyjaciele przyglądali nam się z nieufnością, podczas gdy zarówno kardynał Cañizares, prefekt Kongregacji Kultu Bożego, jak i Ojciec Święty okazali nam swą życzliwość: pierwszy z nich deklarując przed mszą u Świętego Piotra, że przystępuje do jej odprawienia zwyczajnie dlatego, że jest to „normalne"; drugi kierując do nas przez kardynała Sekretarza Stanu słowa powitania.

W bieżącym roku pragniemy ponownie zapewnić o naszej pełnej dyspozycyjności dla wyzwań Nowej Ewangelizacji. Lud Summorum Pontificum wykazuje wiele podobieństw do nowych ruchów, które narodziły się po Soborze Watykańskim II jako owoc większej świadomości roli świeckich w życiu Kościoła: przyciąga wiele rodzin, często wielodzietnych, charakteryzuje się dużą dynamiką duszpasterską i jest zaczynem licznych powołań i zakonnych, i kapłańskich. Wydaje się nam więc sprawą zasadniczą, by zasoby te zostały wykorzystane dla dobra zarówno diecezji jak i parafii.

4. Ilu osób się spodziewacie?

Spodziewamy się przybycia 3000 osób w sobotę, która jest dniem procesji i mszy u Świętego Piotra, i stawiamy na przynajmniej 500 pielgrzymów zagranicznych spoza Włoch, którzy przybędą na wszystkie trzy dni pielgrzymki. Bardziej konkretne pojęcie o liczebności będziemy mieli pod koniec czerwca, gdy przedstawimy oficjalny program.

5. Co ogólnie chcecie pokazać katolikom poprzez swą inicjatywę?

Przez lata wierni i kapłani związani z tradycją liturgiczną Kościoła byli spychani na margines i traktowani pogardliwie, o ile nie z nienawiścią. Trzymano ich na peryferiach Kościoła i nikt nie miał się do nich zbliżać. Pragniemy dopomóc w całkowitym wyleczeniu zranień, jakie powstały przez te wszystkie lata prześladowania i niesprawiedliwości, a realizacja tych zamierzeń wydaje się nam bardziej stosowna raczej w ramach nowej dynamiki proponowanej przez papieża Franciszka i Kościół niż na zasadzie roszczeń. Chcemy dawać świadectwo jedności Kościoła trwając w radości i w duchu służby.

Konkretnie w kontekście nowego pontyfikatu chcielibyśmy również wykazać, jak bardzo forma nadzwyczajna rytu rzymskiego stanowi odpowiednie narzędzie odkrywania ubóstwa, do którego wzywa nas papież Franciszek: klękanie, błaganie, milczenie, wyznanie grzechów to cztery postawy charakterystyczne zarówno dla mszy tradycyjnej jak i dla ubóstwa duchowego. Ponowne odkrycie tego, co święty Franciszek mówił o liturgii – nie zapominajmy, że to właśnie dzięki niemu znajomość mszału rzymskiego przekroczyła granice kurii papieskiej – mogłoby pomóc w lepszym jeszcze zrozumieniu, czym jest ubóstwo chrześcijańskie, ubóstwo duchowe czyniące z nas jakby żebraków Chrystusa, który wychodzi nam na spotkanie w liturgii i obdarowuje Swym Majestatem otwierając podwoje Nieba, gdzie spoczywa prawdziwe bogactwo. Nie przypadkiem ostatnim świętym, który przez całe swe życie odprawiał mszę tradycyjną był Ojciec Pio, wierne odbicie świętego Franciszka.

W diecezjach i parafiach wielu wiernych poszukuje takiego duchowego pokarmu, który mogłaby im zapewnić forma nadzwyczajna rytu rzymskiego, jednak nie znają jej i, jakże często, nie mają okazji poznać, gdyż niektórzy myślą, że jest nieprzystosowana do naszych czasów, że nie jest „dla wszystkich", patrz: że jest elitarna i nieco snobistyczna. Natomiast ponadczasowa nowość liturgii tradycyjnej ma jeszcze wiele do ofiarowania Kościołowi: z tej perspektywy nasza pielgrzymka jest ważnym znakiem nie tylko dla ludu Summorum Pontificum, ale i dla wszystkich bez wyjątku, szczególnie teraz w czas Nowej Ewangelizacji.

III – UWAGI *PAIX LITURGIQUE*

1) W ciągu trzech lat trzy msze pontyfikalne celebrowane prsy głównym ołtarzu Bazyliki Papieskiej, z których pierwsza odprawiona została przez kardynała Brandmüllera na zakończenie konferencji dotyczącej Motu Proprio przeprowadzonej przez ojca Nuara w maju 2011 roku, druga – przez kardynała Cañizaresa 3 listopada ubiegłego roku

w trakcie pielgrzymki **Una cum Papa nostro**, trzecia zaś to ta obecnie zapowiadana. Oto znak, że tradycja rzymska właśnie się rodzi. Gdy dodamy do tego liczne msze według mszału błogosławionego Jana XXIII odprawiane co rano u Świętego Piotra w Rzymie, zarówno przez księży z Kurii jak przez kapłanów przybywających z pielgrzymką ad Petri Sedem, nie będzie przesadą napisać, że forma nadzwyczajna rytu rzymskiego nie jest niczym nadzwyczajnym w Watykanie.

2) Mimo deklaracji organizatorów, iż w tym roku chcą bardziej dowartościować parafie personalne dedykowane formie nadzwyczajnej rytu rzymskiego, ogromnie cenimy fakt, że pielgrzymka ta, w duchu pielgrzymek do Chartres, jest pielgrzymką dla wszystkich, w takim sensie, że jej adresatem jest każdy wierny, ksiądz czy seminarzysta, niezależnie od swej wspólnoty czy statusu.

3) Intencja organizatorów wysunięcia na pierwszy plan parafii personalnych to wola pokazania, że tak duch jak i litera Summorum Pontificum oraz instrukcja Universæ Ecclesiæ nadaje liturgii tradycyjnej pełnoprawne miejsce w ramach normalnej praktyki duszpasterskiej. Oto powód dlaczego, w tym Roku Wiary, zaproszono J.E. biskupa Rifan, biskupa jedynej jak dotąd „diecezji personalnej" ustanowionej dla formy nadzwyczajnej rytu rzymskiego.

Nie bardzo znana poza granicami Brazylii Administracja apostolska Świętego Jana Marii Vianneya wywodzi się z diecezji de Campos, której odważnym biskupem w latach 1949-1981 był J.E. biskup de Castro Mayer – ten, który był przy arcybiskupie Lefebvrze w 1988 roku, gdy ten wyświęcił 4 biskupów z FSSPX. Tradycyjna wspólnota de Campos uzyskała status prawny od Stolicy Apostolskiej w 2002 roku na drodze powołania Administracji apostolskiej, która liczy około trzydziestu księży, blisko sto miejsc, gdzie odprawia się msze, 24 szkoły i około 30 000 wiernych. Biskup Rifan jest następcą pierwszego administratora apostolskiego de Campos, J.E. biskupa Rangela, który zmarł wkrótce po zawarciu ugody z Rzymem.

4) Nie przesądzając co do treści wykładów w sobotnie popołudnie, tudzież odnośnie możliwości odbycia się koncertu, zwróćmy uwagę, że program podany przez organizatorów jest w tym roku bogatszy, nota bene zawiera językowo zróżnicowaną, grupową formę zwiedzania w piątkowe przedpołudnie i drogę krzyżową, która, według posiadanych przez nas informacji, ma się odbyć na wzgórzu Palatyn. Ponadto, a jest to dobra nowina dla wszystkich obcokrajowców, jest spodziewane wsparcie dla pielgrzymki ze strony Opera Romana Pellegrinaggi, czyli dzieła, które szczególnie dedykowane jest przyjmowaniu pielgrzymów nad brzegami Tybru.

[*]**Giuseppe Capoccia**, wysoki urzednik sądowy w Lecce, w Apulii, następca **Riccardo Turrini Vita**, wyższego urzędnika państwowego we Włoszech, który powołany został przez Benedykta XVI na sędziego w Sądzie Apelacyjnym Watykanu. Giuseppe Capoccia jest jednym z animatorów *Scuola Ecclesia Mater*.

